

Podbój Ziemi z Kosmosu

Od pewnego czasu w światowych magazynach (m.in. w „Time”) można spotkać interesującą reklamę. Dnem doliny w jakimś górzystym krajobrazie prowadzi nieutwardzona droga, którą podąża dwójkółka ciągnięta przez osła. Na wózku siedzi skromny Azjata.

Nad tym wszystkim pulsuje napis: **dzięki naszemu satelicie droga, którą ten człowiek jedzie poprowadzi do dobrobytu.**

Na dole, drobnym drukiem pisze, że dzięki najnowszej technologii satelita firmy Space Imaging dostarcza wiadomości geograficznych *które zmieniają świat i sposób w jaki będziemy robili w nim biznes.*

Jak informuje Space Imaging satelita dostarczy tak szczegółowych informacji o różnych dzikich, zaniebanych miejscach na ziemi, że dzięki nim rządy i przedsiębiorstwa będą mogły prowadzić najlepsze interesy. Satelita pokaże gdzie najbardziej opłaca się prowadzić autostradę, a gdzie budować kopalnię.

Największe korporacje światowe już skorzystały z tej oferty, bo w reklamie wymienia się m.in. Lockheeda (produkcja wojskowych samolotów) i Mitsubishi (niszczyciel lasów nr 1 - odpowiedzialny za największą zagładę lasów deszczowych). *Przyłącz się do nas do tego podniecającego przedsięwzięcia* - zaprasza reklama.

Jak widać wkroczyliśmy w kolejny etap plądrowania przyrody. Dzięki nadzwyczaj precyzyjnym informacjom z satelity żaden skrawek dzikiej przyrody nie ukryje się przed okiem korporacji, a złoża surowców odnajdziemy nawet pod płaszczem dżunglii. Co więcej satelita informuje o miejscach gdzie „nic nie ma” (oprócz dzikiej przyrody i biednych tubylców) więc wielkie inwestycje szczególnie łatwo przeprowadzić.

Red.